



# O prawie karmy

*Martinus odpowiada na pytania*

**Trudno mi zrozumieć, dlaczego spotyka nas „kara” za uczynki, których nie pamiętamy, a które popełniliśmy w poprzednim wcieleniu? Nie mamy nawet pewności, czy w ogóle ponosimy za nie winę.**

Pamięć o złych uczynkach nie ma znaczenia. Wielu ludzi zadaje sobie pytanie, dlaczego człowieka spotyka kara, dlaczego spotyka go ciężki los, skoro on nie pamięta swoich przewin. Aby to wyjaśnić, posłużmy się przykładem. Osoby skazane na pobyt w więzieniu dobrze wiedzą, za co ponoszą karę. A mimo to po wyjściu na wolność część z nich ponownie popełnia przestępstwa, na przykład oszustwa, kradzieże, zabójstwa. Postępują tak, chociaż pamięć ich nie zawodzi. Mówiąc ogólnie, ludzie potrafią popełniać przestępstwa z pełną świadomością, że postępują źle.

Decydujące znaczenie ma tutaj nie wiedza o tym, jak należy, a jak nie należy się postępować, ale doświadczony ból. To pamięć o nim wywołuje zmianę naszego postępowania. Człowiek, który w poprzednich wcieleniach przeszedł przez wielkie

udręki i spotka podobnie znękaną istotę w obecnym życiu, będzie umiał wczuć się w jej sytuację i dużo lepiej ją zrozumieć. Cudze cierpienie natychmiast obudzi w nim empatię. Gdy ja zobaczę kogoś, kto złamał nogę, to sam czuję ból w nogach. Właśnie do tego stopnia można rozwinąć ludzką wrażliwość.

Wrażliwość na cierpienie i empatia wykształcają się automatycznie pod wpływem fizycznego i psychicznego bólu, którego sami doświadczyliśmy. Równocześnie następuje wzrost wrażliwości uczuciowej. Szczytem tego rozwoju jest pojawienie się uniwersalnej miłości, zwanej miłością bliźniego. Jeśli pozwolimy, by ona kierowała naszym życiem, odstawimy od postępowania powodującego cierpienie innych istot. Pod wpływem uniwersalnej miłości człowiek woli sam cierpieć, niż stać się przyczyną cierpienia innych.

□

Tytuł oryginału: „Det har vaeret et svaert problem...”. Na podstawie odpowiedzi udzielonej w 1978 r. Publikacja „Kosmos” 3/2004. Przekład: Tadeusz Hynek. © Martinus Institut 1981.

